

Niepokoje burmistrza

Data publikacji: 27.09.2013 19:00

Pierwszy raz, w historii przebudowy kanalizacji w Cieszynie, miejscy urzędnicy przyznali, że są zaniepokojeni brakiem postępów w tym temacie. A przynajmniej, pierwszy raz, taką informację otrzymali dziennikarze podczas konferencji prasowej.

Zaniepokojony brakiem postępów w realizacji inwestycji przebudowy kanalizacji burmistrz Mieczysław Szczurek spotkał się 17 września 2013 w Krakowie z przedstawicielami wykonawcy realizującego projekt Członkiem Zarządu firmy Mota-Engil Central Europe S.A – Paulo Silva – tak brzmi początek krótkiej notatki prasowej, którą otrzymali dziennikarze. Wiele z niej nie wynika, bo w następnych zdaniach zawarto jedynie informację, że na spotkaniu omówiono możliwości terminowej realizacji inwestycji i planowego jej zakończenia.

Jak relacjonuje spotkanie burmistrz Mieczysław Szczurek, **przedstawiciele głównego wykonawcy obiecali, że postarają się, żeby wszystkich tych terminów dotrzymać, żeby jednak w przyszłym roku inwestycję planowo zakończyć.** Zdaniem burmistrza – **padła obietnica przyspieszenia prac i terminowego wykonywania. Jestem po tych rozmowach pełen optymizmu i nadziei.**

Pełni złości są natomiast mieszkańcy, których, delikatnie mówiąc, irytuje już rozkopany Cieszyn. Przyznać trzeba jednak, że postępy prac są, bo jak czytamy na oficjalnej stronie projektu kanalizacyjnego, ukończonych jest już kilka zadań. W maju 2012, zakończono budowę II etapu sieci kanalizacji sanitarnej w Cieszynie – Mnisztwie. W lipcu ukończyła się modernizacja oczyszczalni ścieków a w listopadzie zakończono prace przy budowie kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy Pikiety i Przepilińskiego, w grudniu natomiast zakończono przebudowę systemu kanalizacyjnego w śródmieściu Cieszyna - rejon ul. Wiejskiej i Powstańców Śląskich. W tym roku zakończono budowę kanalizacji sanitarnej w Cieszynie Krasnej.

To są realne efekty prac. Jednak, co ciekawe, do tej pory na wszystkich możliwych spotkaniach i rozmowach związanych z kanalizacją, słyszeliśmy z ust włodarzy miasta, że spowolnienia budowy to tylko i wyłącznie kwestia utrudnień, na jakie pod ziemią natrafiają robotnicy. Nigdy nie skarżono się na firmę, która to zadanie wykonuje. Zobacz temat: [Jest źle, będzie gorzej](#)

Prawda leży pośrodku, Cieszyn jest miastem zabytkowym i co rusz natrafiamy na jakiś nowy element, z drugiej strony Mota-Engil jest firmą, która wykonuje roboty drogowe. I tutaj są znakomitymi specjalistami. Natomiast w Cieszynie, wygrywając przetarg, zatrudnili część podwykonawców. I tutaj też są pewnie perturbacje na styku główny wykonawca – podwykonawcy. Nasza wizyta w Krakowie miała na celu wyjaśnienie tych wszystkich wątpliwości i doprowadzenie do tego, żeby te prace przebiegały sprawniej i terminowo.- tłumaczy Szczurek.

Podczas poniedziałkowego spotkania w ratuszu, dziennikarze dopytywali także o kwestię braku postępu prac na ulicy Michejdy. Tam, przypomnijmy, kanalizacja została już ułożona, jednak jak mówił nam w czerwcu zastępca burmistrza Jan Matuszek, na tym odcinku nie układany jest jeszcze asfalt, ponieważ do domów trzeba wykonać przyłącza a dodatkowo zakład gazowniczy miał w tym rejonie również prowadzić swoje prace remontowe. Od tego czasu na tym odcinku niewiele się zmieniło, a Mieczysław Szczurek powtarza dzisiaj słowa swojego zastępcy, że asfaltu nie będzie, dopóki wszystkie ziemne prace nie zostaną ukończone.

Oczywiście, jest to logiczne, szkoda ciąć świeży asfalt, lepiej przeprowadzić równolegle wszystkie prace ziemne. Jednak, pomimo próśb w poniedziałek, o udostępnienie ogólnego harmonogramu prac na ul. Michejdy, do czwartkowego popołudnia nie otrzymaliśmy z cieszyńskiego magistratu takich informacji.

[POSŁUCHAJ](#)

Odpowiadając na pytanie dziennikarzy, dlaczego na tablicach informacyjnych zamieniono kwoty wartości projektu, Szczurek odpowiedział, że dane te zostały zmienione po rozstrzygnięciu przetargów. **Wartość wszystkich prac przewidywano na około 160 milionów, taka też informacja widniała na tablicach. Po korzystnych przetargach okazało się, że koszt prac wyniesie niespełna 100 milionów.**- tłumaczy burmistrz.

Czy opóźnienia prac mogą wpłynąć na finansowanie projektu? Jak tłumaczy Szczurek, nie jest ono zagrożone, ponieważ termin rozliczenia z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, ze względu na zabytkowy charakter miasta, został przedłużony o rok. Wszystkie prace natomiast mają być ukończone w pierwszej połowie przyszłego roku.

Jan Bacza